

CZY I JAK GŁOSIĆ KAZANIA POLITYCZNE ?

(XXI Spotkanie homiletów obszaru języka niemieckiego)

Co dwa lata spotyka się Stowarzyszenie Niemieckich Homiletów (*Arbeitsgemeinschaft für Homiletik*), gromadzące kaznodziejów i zainteresowanych głoszeniem Słowa Bożego w Kościele katolickim i protestanckim, szczególnie ludzi zajmujących się kształceniem homiletycznym w uczelniach i kościelnych instytucjach teologicznych. Spotkanie w dniach 28. 9. - 1. 10. 1992 r. w zamku Hirschberg (k. Altmühltal w Bawarii) było wyjątkowe. Przyjechała spora grupa uczestników (ponad 50 osób, m. in. z Niemiec, Szwajcarii, Austrii, Republiki Południowej Afryki), w tym kilka pastorek i pastorów ze wschodniej części Niemiec (byłej NRD). Z Polski obecni byli: ks. dr Jan Pracz z KUL-u i ks. Krzysztof Zadarko z Koszalina.

Tematem wiodącym konferencji był problem kaznodziejstwa politycznego: *Schreit es von den Dächern ! (Mt 10,27). Neue Erfahrungen mit der politischen Predigt*. Inspiracją stały się wydarzenia w 1989 r. w Europie Środkowo-Wschodniej. Cel zatem został bardzo wyraźnie postawiony: wyjaśnić, na podstawie dotychczasowego doświadczenia oraz refleksji, charakter przepowiadania Kościoła na tematy społeczno-polityczne. Już na początku dało się zauważyć, jak nadal ważne jest to zagadnienie, gdyż społeczeństwo Niemiec właśnie w tych dniach żyło pod mocnym wpływem wypadków agresji wobec obcokrajowców w Rostocku, czy głosowania w państwach EWG o układzie w Maastrich, reformą ustawy dopuszczającej przerywanie ciąży albo problemem obecności wojsk Bundeswehry w ONZ. Zjawisko politycznych nocnych czuwań modlitewnych, demonstracje antywojenne, zniszczenie ekologiczne natury, zbrojenia, bezrobocie, zjednoczenie Niemiec, konflikty nacjonalistyczne mają swoje reperkusje w życiu codziennym każdego chrześcijanina i każą mu zająć wobec nich stanowisko. To natomiast staje się wyzwaniem, by stworzyć nowy typ kazania, które zajmie się stosunkiem chrześcijanina do polityki.

Obrady przebiegały według następującego harmonogramu:

28. 09. — *Nowe doświadczenia w kaznodziejstwie politycznym w środowisku ewangelickim i katolickim* — wprowadzenie, które poprowadzili prof. dr L. Mödl z Luzerny (przewodniczący *Arbeitsgemeinschaft für Homiletik*), prof. dr T. Stählin z Bielefeld, prof. dr R. Zerfuß z Würzburga. Wieczór z poezją Norberta Conrada Kasera (1947 - 1978), młodego poety z Tyrolu i działacza na rzecz ubogich i prześladowanych.

29. 09. — *Nawrócenie — Zwrot — Powrót. Kazanie polityczne jako wyzwanie duszpasterskie w przelomie. Kazanie w NRD przed, podczas i po 1989 r.* Pastorzy: Ch. Führer z Lipska, F. Schorlemmer z Wittenbergi i pastorka R. Misselwitz z Berlina-Pankow, odkryli nieznaną dla wielu doświadczenie Kościoła we wschodnich Niemczech za czasów komunistycznych i właściwie było to świadectwo, co znaczy być chrześcijaninem i znakiem sprzeciwu w systemie totalitarnym. Nieustanna inwigilacja środowisk kościelnych przez agentów Stasi skutecznie wyeliminowała obecność tematyki społeczno-politycznej u prawie wszystkich kaznodziejów. Jednak niektórzy z nich próbowali przelamać napór „Judasów” i motywując swój brak wrogości wobec nich nauką Jezusa, że nie wykluczył Judasza ze swojego grona, próbowali zachęcać ludzi, by swoją wrogość zwyciężali jak Jezus miłością. Jezus zwyciężył nienawiść przez krzyż. Początki zaangażowania się pastorów w problemy społeczne to lata osiemdziesiąte. W 1988 r. zaczęły powstawać w NRD „grupy praw człowieka”. Organizowane

nabożeństwa dla tych grup przyciągały coraz liczniejszych słuchaczy. Tematem spotkań i modlitw było wołanie o pokój i zachowanie go, walka o sprawiedliwość, a więc tematy bardzo – „bezpieczne” w państwach socjalistycznych. Liczba ludzi uczestnicząca w spotkaniach sięgała do 3000. Proboszcz kościoła św. Mikołaja w Lipsku organizował tzw. „nabożeństwa środowe” dla ludzi, którzy nie mieli żadnego kontaktu z Kościołem. W myśl idei, że Kościół powinien być otwarty na zewnątrz, nabożeństwom towarzyszyły wystawy, koncerty, seminaria dla „towarzyszy” i otwarte spotkania dla wszystkich. Otwarcie wewnętrzne to przede wszystkim organizowanie dekad pokoju, w każdy poniedziałek modlitw o pokój, od 1987 r. marsze pokoju, a od 1988 r. organizowanie tzw. „stycznia berlińskiego”. Akcentowany w nich radykalizm ewangeliczny pozwolił, wg pastorów, uniknąć przelewu krwi i strzelaniny w wydarzeniach październikowo-listopadowych 1989 r. Po trzech latach od zjednoczenia Niemiec przyszły nowe problemy. Duszpasterze protestanci szukają teraz innych form opieki duchowej np. nad taką grupą ludzi, którzy są dotknięci przede wszystkim bezrobociem. Udaje się organizować spotkania duszpasterskie pracodawców i robotników.

Pastorzy zauważyli, że przed 1989 r. kazania miały budzić odwagę i męstwo do wytrwania w wierze. Po przełomie zmienił się nie język mocno wcześniej cenzurowany, lecz treść wewnętrzna kazań, gdzie trzeba mówić o agresji i obezwładniającej rezygnacji. Kazania zatem muszą nieść motywy i źródła nadziei. Ma to swoje przyczyny w tym, że społeczeństwo postkomunistyczne raptem zderzyło się z rzeczywistością świata zza „żelaznej kurtyny”. Poczucie bycia społeczeństwem drugiej kategorii (Ossis – Wessis), podwójna moralność wyniesiona z lat socjalistycznego państwa, zagubienie orientacji w społeczeństwie pluralistycznym, które samo jest w sytuacji kryzysowej, ciągle powracające pytanie o historyczną winę niemiecką, neofaszyzm, ubóstwo – wszystko to determinuje tematykę i ton głoszenia Słowa Bożego.

Nieodparcie narzucały się tu skojarzenia z rolą wielkich kaznodziei polskiego Kościoła w konfrontacji z systemem komunistycznym, przede wszystkim Papieża Jana Pawła II, Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego czy ks. Jerzego Popiełuszki i całej rzeszy duszpasterzy przez lata głoszących słowo Boże inspirowane wydarzeniami społecznymi i politycznymi. Szkoda, że nie przewidziano zaproszenia prelegentów (może przynajmniej jednego) z Polski, skoro udało się zorganizować przyjazd gości aż z Republiki Południowej Afryki.

Prof. dr H. G. Soenffner z Bonn mówił o *głosie Kościołów w wyścigu o wspólną przyszłość społeczeństwa*. Prelegent wyszedł od podstawowego rozróżnienia w zakresie problemu i wyznaczył trzy fenomeny dochodzące do głosu: Kościół, religia i religijność. Kaznodzieja dotykający problemów społeczno-politycznych porusza się w sferze religii i religijności, nawet gdy mówi o systemie gwałcącym podstawowe prawa człowieka. Dzisiejsze kaznodziejstwo musi się liczyć z tym, że realizuje się w społeczeństwie poddanym działaniu środków społecznego przekazu. Kto nie zaistnieje w mass-mediach, nie może liczyć na obecność w świadomości ludzi. Czym różni się mowa polityczna nagłośniona przez media od politycznego kazania? To ostatecznie dokonuje się w tzw. momencie charyzmatycznym, którego czasem nie da się przewidzieć, bo „Duch wieje kędy chce” Skuteczność przepowiadania Ewangelii jest zasadzona w wierze w moc Słowa Bożego, przepowiadanego w ciągłej, szarej codzienności słuchacza. Stara się ono reprezentować poszczególnego człowieka z jego problemami, obawami czy oczekiwaniami. Nie gubi jednostki lecz szanuje jej autonomię. Codziennosc społeczna (polityczna) słuchacza jest opisana w pewnej filozofii życia, o określonych pryncypiach moralnych.

Kazanie staje się mową polityczną, gdy ma w sobie coś z przemocy, opiera się o mechanizm perswazji i zaplanowane działanie. Relatywizuje uniwersalne idee i skierowane jest przede wszystkim do anonimowego słuchacza masy. Najczęściej reprezentuje określone interesy grupy politycznej, które w pewnym momencie mogą być ukazywane jako wartości nadrzędne, podstawowe. Tu już jest tylko jeden krok do fundamentalizmu, ideologicznej i politycznej karykatury radykalności religijnej (ewangelicznej).

Dzień zakończył się referatem prof. dr. Ch. Burbach z Hanoweru, która na podstawie literackich analiz wysłuchanych i drukowanych kazań przedstawiła *Obraz świata w politycznych kazaniach*. Treść kazań zdradza pewien stały schemat świata, w którym występują najczęściej następujące elementy:

- obraz ideału, określony przez dobór bardzo konkretnych autorytetów i bohaterów,
- obraz wroga to anty-autorytet i anty-bohater,
- ofiara działania wroga,
- do głosu dochodzi kaznodzieja określonej religii,
- wspólnota religijna,
- społeczeństwo uwikłane w rozgrywki polityczne.

W centrum tak opisanego świata stoi rozumienie Boga działającego w układzie protagonista - antagonista. Bohaterowie są pośrednikami między Bogiem a człowiekiem i najczęściej są jednocześnie ofiarami (por. M. L. King, abp O. Romero, Mandela, Róża Luxemburg czy św. Franciszek z Asyżu). Celem takich kazań jest zachęta do naśladowania bohaterów, męczenników. Rodzi się pytanie – po co dziś? Słuchacze staną w konfrontacji z takimi problemami jak: militaryzacja świata, kapitalizm, rozwój gospodarczy, rasizm, które wciągają ich w negatywne skutki tych zjawisk. W języku polityki dominują negatywy. Potrzebny nam jest zatem dystans i sięgnięcie do języka archetypów. Pozwoli to nabrać pewnego dystansu do takiego świata polityki. Wywołane uczucia negatywne i agresja są mocniejsze od uczuć pozytywnych. Stąd rodzi się postulat, by kazania o tematyce społeczno-politycznej nie niosły na sobie śladów politycznej retoryki i obrazu świata mów politycznych.

30. 09. – Dzień ten był poświęcony przede wszystkim pracy w grupach roboczych, które zostały utworzone przez organizatorów na podstawie uprzednich zgłoszeń. Temat przewodni: *Verborgene und offene Interessen unserer Predigt. Fallanalysen zu Inhalt und Argumentationsmuster kirchlicher Stellungnahmen*. Uczestnicy otrzymali wcześniej materiały w postaci tekstów kazań z następujących dziedzin życia społeczno-politycznego:

- apartheid w Południowej Afryce,
- reforma §218 (o dopuszczalności przerywania ciąży w Niemczech),
- rocznica odkrycia Ameryki 1492 - 1992,
- problem azylantów i obcokrajowców,
- wojna w Zatoce Perskiej.

Najbardziej liczne były grupy pracujące nad problematyką §218, rocznicy odkrycia Ameryki i obcokrajowców i azylantów. W dyskusjach dał się zauważyć dominujący wpływ protestantów, którzy w tak kontrowersyjnych tematach jak np. §218 reprezentują znane teraz już u nas stanowisko maksymalnej liberalizacji prawa jak i nauczania kościelnego, miejscami przechodzące wyraźnie w atak pod adresem Kościoła rzymsko-katolickiego, a zwłaszcza hierarchii z obecnym Papieżem na czele.

Ostatnim punktem dnia był referat prof. dra P. Corneha z Hamburga *O duchowości politycznej w końcu drugiego tysiąclecia*.

01. 10. — Przedpołudnie wypełnione było referatami i wymianą doświadczeń na temat: *Politisch predigen — Wo kann man das lernen ? Wie kann man das lernen ?* Przewodniczyli temu dr W. Kratz z Herborn i dr H. G. Schöttler z Trier. Biblia jest pierwszorzędnym źródłem widzenia rzeczywistości społecznych problemów i konfliktów. Szczególnie Księga Wyjścia pokazuje napięcia społeczne narodu wybranego, dziś przez analogię nieobce nam, Ludowi Wybranemu (Bożemu), społeczności chrześcijan. Wolność, wyzwolenie, solidarność, przełamywanie barier wrogości, są aktualne w działalności Kościoła, by wymienić jego rolę w procesie wyzwolenia w byłej NRD, Polsce, Południowej Ameryce. Takie kazania są mocno osadzone w lekturze Starego Testamentu. Jedynie szczególne związanie nabożeństwa ze świętowaniem wolności, jak proponuje H. G. Schöttler, nadaje im sens. Gdzie się zapomina o historii wyzwolenia Izraela (człowieka) przez Boga, tam wolność jest w największym zagrożeniu.

Czterodniowa konferencja została uzupełniona wycieczką do zabytkowego i uniwersyteckiego (Uniwersytet Katolicki) miasteczka Eichstätt.

ks. Krzysztof Zadarko